



ZWIĄSTUN

Nr 9(117) 2021

Data wydania 5.IX. 2021r.

Polskie miesiące

Jeśli popatrzymy na obraz historii naszej Ojczyzny, to z pewnością zauważymy, że nie ma chyba miesiąca, w którym nie wspominalibyśmy jej dziejów. Na ogół skupiamy się na najważniejszych i charakterystycznych wydarzeniach, bardzo często dotyczących wcale nieodległej przeszłości. Być może łatwiej jest nam przyjąć historie, które opowiadały nasze babcie i dziadkowie, a być może dlatego, że są one lepiej udokumentowane.

Wrzesień nieodłącznie kojarzy się z początkiem II Wojny Światowej. Co prawda w świadomości społecznej bardziej kojarzy nam się data 1 września, czyli niemiecka napaść na Polskę, aniżeli 17 września, czyli napaść drugiego agresora – Rosji Sowieckiej, ale jest to rezultatem ponad 40-letniego przemilczania tego wydarzenia w okresie PRL-u. Krótkim wspomnieniem objęta jest data największej bitwy tamtego okresu, Bitwy nad Bzurą (9.09.1939), a 28 wrzesień – podpisanie porozumienia pomiędzy Rosją, a Niemcami, które stanowi usankcjonowanie IV rozbioru Polski, jest praktycznie zepchnięte na obrzeża naszej pamięci.

Niewątpliwie ogromną rolę w przypominaniu i utrwalaniu tych wydarzeń mają lokalne społeczności. Gdyby nie wpisanie rocznicy Obrony Starachowic (6 września) na listę uroczystości organizowanych przez samorząd, pewnie czytaliśmy o tym fakcie tylko krótkie wzmianki. Pytaniem zasadniczym jest jednak: czy My chcemy pamiętać o takich wydarzeniach?, czy zagonieni dniem powszednim „odhaczamy” tylko kolejne rocznice. To nasz stosunek do historii będzie skutkował na utrwalaniu pamięci przez nasze dzieci i wnuki – przez następne pokolenie.

Święty Jan Paweł II nauczał: „Słowo «Ojczyzna» posiada dla nas takie znaczenie pojęciowe i uczuciowe zarazem, którego, zdaje się, nie znają inne narody Europy i świata. Te zwłaszcza, które nie doświadczyły takich jak nasz Naród dziejowych strat, krzywd i zagrożeń”.

P.P.

Św. MAKSYMILIAN patronem TRZEŹWOŚCI rodzin i tych czasów, w których przyszło nam żyć

Sierpień, to miesiąc pielgrzymowania, nie tylko do Sanktuariów Polski... Pragniemy, odpoczynku i zmiany... Tak wielu rodaków żyje, w nałogach, poza granicami przyzwoitości i ludzkiej godności..

Rycerstwo Niepokalanej, nie tylko modliło się, ale i podejmowało abstynencję w sierpniu: o uwolnienie osób zmagających się z nałogiem alkoholu i w intencji ich rodzin” oraz organizowało okolicznościowe Pielgrzymki. Z racji 80 -lecie, męczeńskiej śmierci św. M. M. Kolbego 07 sierpnia, w sobotni dzień 51osób pojechało: do Centrum św. Maksymiliana w Oświęcimiu - Harmężach, Brzezinki, Wadowic i Kalwarii Zebrzydowskiej. Wynagradzający pierwszo - sobotni Różaniec w drodze i 15min. medytacja już przed N. Sakramentem i Cudownym Obrazem Matki Bożej, w Ołtarzu głównym Kościoła pw. Niepokalanej Poczęcia NMP, przed którym modlił się Rajmund (Św. Maksymilian) Kolbe, kiedy był w wieku szkolnym, było niesamowitym przeżyciem. Jako Rycerstwo N. (MI) byliśmy zaproszeni, do uczestnictwa w Eucharystii, której przewodniczył franciszkanin, o. Arkadiusz Bąk OFMConv. Instytutem Świeckim Misjonarek Niepokalanej Ojca Kolbego w Harmężach i Domem Pielgrzyma opiekują się i karmią uśmiechem i pyszną strawą, włoskie siostry.



„8 października 1995 roku, były więzień obozu KL Auschwitz Marian Kolo-dziej z Gdańska (nr432), twórca wystawy „Klisze pamięci. Labirynty” zgłosił gotowość umieszczenia jej na stałe w dolnym kościele w Harmężach, które jest Muzeum okrucieństwa wojny i nie wyobraźnego bestialstwa więźniów. Obraz tych miejsc, min. obóz w Brzezince, wagony /w których w nieludzkich warunkach przewożono ludzi/, baraki, palarnia pozostawiły w pamięci każdego: okrutne męczeństwo na człowieku. Kolejno: Wadowice - Dom i Muzeum Św.JP II oraz Kalwaria Zebrzydowska, gdzie z przewodnikiem odprawiliśmy na drózkach, niecodzienną Drogę Krzyżową, podczas której "góralski śpiew" o Kalwaryjskiej Królowej, echem unosił się ponad miastem.. Powróciliśmy w godzinach nocnych, z Modlitwą za wszystkich, którzy tam zginęli i za kapłanów, za nasze rodziny i za wszystkich, chorych, starszych i tych, którym trudno jest wyruszyć razem z nami... na pielgrzymi szlak..

Bogu niech będą dzięki i Niepokalanej za kierowcę, który czuwał nad naszym bezpieczeństwem, za wszystkich Pielgrzymów i ich ofiary złożone na potrzeby Muzeum św. Maksymiliana i Św. JP II w Wadowicach oraz na Rycerstwo Niepokalanej

– **Chcę dodać innym odwagi do życia** – powiedział o. Kolbe, zaskoczony-emu Niemcowi w obozie zagłady Auschwitz-Birkenau. **80 lat temu, 14 sierpnia 1981 roku dobrowolnie oddał swoje życie, aby uratować inne.** Zakonnik i orędownik Rycerstwa N., który w Św. Relikwiach jest pośród nas - pokazał wielkość człowieka tym, którzy zatracili poczucie człowieczeństwa.

Z. F.

ŚWIĘTY PRZYPOMINA — DEKALOG VIII

Ósme przykazanie Dekalogu w szczególny sposób wiąże się z prawdą która obowiązuje człowieka w obcowaniu z innymi ludźmi i w całym życiu społecznym: «Nie mów fałszywego świadectwa». Tym przykazaniem Bóg Przymierza szczególnie daje poznać, że człowiek jest stworzony na Jego obraz i podobieństwo. Dlatego właśnie całe ludzkie postępowanie poddane jest wymogom prawdy. Prawda jest dobrem, a kłamstwo, fałsz, zakłamanie jest złem. Doświadczamy tego w różnych wymiarach i w różnych układach.

Jan Paweł II

„PRZEPYTYWANKI”

Witamy Ks. Dawida Karasia w naszej parafii !

Odkąd istnieje „Zwiastun” staramy się przedstawiać naszych nowych wikariuszy.

Ksiądz jest kolejnym rozmówcą z którym mam nadzieję odbyć ciekawą rozmowę.

- Na początek pytanie o rodzinę i rodzinną miejscowość.

Ks. D.K. - Pochodzę z Pionek, miejscowości znajdującej się na wschód od Radomia. Mam Rodziców i młodszego brata – studenta wyższej uczelni.

- Kolejne standardowe pytanie, to w jaki sposób doszedł Ks. do stanu duchownego?

Ks. D.K. - No cóż, po pierwszej Komunii Św. zostałem ministrantem, a będąc tak blisko ołtarza, aż do momentu pójścia do seminarium, miałem dużo czasu na określenie swoich wyborów. Zresztą, gdy byłem w szkole gimnazjalnej, moja wychowawczyni powiedziała Tacie, że ja z pewnością zostanę księdzem. Jej „przepowiednia” spełniła się, a ja do chwili obecnej mam z nią kontakt. Jednak myśl zostania księdzem odpowiedniego wymiaru nabrała dopiero w klasie maturalnej.

- Jest Ks. młodym kapłanem, a nasza parafia jest kolejną w jego posłudze. Czym zaskoczyła Ks. - pozytywnie lub negatywnie?

Ks. D.K. - Parafia, mimo że jest niewielka działa bardzo prężnie. Są grupy modlitewne, Rycerstwo Niepokalanej, Rycerze Kolumba, prowadzone są nowenny, modlitwy. Jestem tym miło zaskoczony. Także dzisiejszy festyn pokazuje, że ludzie są i chcą być aktywni. Poza tym, zostałem miło przyjęty i jestem zadowolony i żadnych negatywnych odczuć nie mam.

- A może miał Ks. jakieś oczekiwania co do nowego miejsca?

Ks. D.K. - To jest już moja trzecia parafia i przenosząc się nie mam wielkich oczekiwań. Po prostu przyjmuję to co jest i staram się to raczej odczytywać, czego Pan Bóg oczekuje ode mnie, posyłając mnie w dane miejsce, co mam w tym miejscu do zrobienia. Może chodzi raczej o upodobania? Ja na tę chwilę mam doświadczenie pracy w mieście, bo zaraz po święceniach kapłańskich moją pierwszą parafią była Fara w Radomiu. Tam ludzie są bardziej anonimowi, a kontakt z parafią i parafianami jest słabszy. Ostatnie cztery lata pracowałem w Jedlińsku, która jest parafią wiejską, ale dość dużą. Kontakty międzyludzkie były zupełnie inne, niemal rodzinne. Obecnej parafii może nie nazwałbym wiejską, bo Starachowice to miasto, ale parafia przez to, że nie jest duża i położona nieco na uboczu, wyczuwam korzystny klimat, w cudzysłowie – taki bardziej „wiejski”. Są tu tylko 2 bloki, reszta to domy prywatne, więc kontakty z ludźmi i z parafią będą z pewnością dobre.

- Będąc tylko na dwóch parafiach trudno powiedzieć, które środowisko jest bardziej wymagające ?

Ks. D.K. - Bardziej wymagające jest miejskie, bo tam trzeba zaważyć o ludzi, natomiast w wiejskiej ludzie są dość zgrani i bardziej angażują się w życie parafialne – to duża pomoc. Natomiast w każdej parafii, wiejskiej, czy miejskiej – wyzwaniem jest zaangażowanie ludzi młodych.

- Jakie w takim razie propozycje ma Ks. dla naszych parafian? Stwierdzam, że słuch muzyczny jest, a głos jak z chorałów gregoriańskich, więc może chór śpiewający na mszy.

Ks. D.K. - Jeśli będą chętni to jak najbardziej. Może pojawią się jakieś propozycje ze strony parafian? W poprzedniej parafii pracowałem np. z Oazą Rodzin, która zrzeszała młode małżeństwa i małżeństwa w średnim wieku. Prowadziłem także grupę nie związaną z muzyką – tzw. Krąg Biblijny. Była to grupa osób czytających w kościele. Raz w m-cu zbieraliśmy się na „spotkaniu ze słowem bożym”, mówiliśmy o Piśmie Św., o tym jak powstawało. Może znajdą się osoby zainteresowane czymś takim?

- Czy ta różnorodność prowadzonych grup wynikała z tego, że jako dziecko, czy nastolatek był Ks. zaangażowany w różną działalność w swojej parafii?

Ks. D.K. - Jak już wspominałem - ministrantem byłem od 1-ej Komunii Św. do samego seminarium. Byłem też w scholii, a później, gdy umiałem już grać na organach, gdy zachodziła taka potrzeba, zastępowałem organistów. Zawsze coś ciekawego działało się w moim życiu.

- /śmiech/ Oooo..., czyli nasza pani organistka może liczyć na zastępstwo?

Ks. D.K. - Może tak być, jeśli zajdzie taka potrzeba. W poprzedniej parafii zdarzyła się sytuacja, że organistka zaszła w ciążę i przez kilka miesięcy byłem zarazem wikariuszem i organistą. Było to możliwe, bo w parafii było kilku księży. Tak więc, grałem całą niedzielę, a msze odprawiałem w kaplicy dojazdowej. Wciąż mam kontakt z instrumentem – mam nawet w domu organy.

- Czyli....., można też Księdza wykorzystać jako akompaniatora?

Ks. D.K. - Tak, jak najbardziej, nie ma problemu. Lubię grać, a muzyka jest moją pasją - muzyka organowa, ale też śpiew kościelny.

- Tak, to daje się zauważyć, że śpiew nie jest dla Ks. „bolesny”!

Ks. D.K. - Tak śpiewam od najmłodszych lat. Zacząłem od scholii do której zaprosiła mnie siostra zakonna –organistka w naszej parafii.

- A inne zainteresowania – związane z liturgią? Podejrzewam, że prowadzenie Mszy Trydenckiej, bo pamiętam, że to właśnie ksiądz prowadził pierwszą taką Mszę Św. /9.X.2018r./ w naszym kościele.

Ks. D.K. - Tak, już w Seminarium zainteresowałem się Mszą Trydencką i gdy Ks. Biskup powierzył mi jej prowadzenie bardzo się ucieszyłem. W ostatnim okresie Msze nie odbywały się w takiej formie. Papież Franciszek 16 lipca wydał dokument wg którego wynika, że decyzja przeprowadzania Mszy Trydenckiej zależy od biskupa. To on musi zezwolić i zorganizować duszpasterstwo w swojej diecezji. Czekamy na decyzje Ks. Biskupa, które mają zapaść już we wrześniu. Jest szansa, że msze będą nadal kontynuowane.

- A jakieś nietypowe zainteresowania np. robotki na drutach?

Ks. D.K. - Nieceee... /śmiech/

Bardzo lubię matematykę. Skończyłem nawet studia podyplomowe na tym kierunku. W liceum byłem całkiem niezły z matematyki, udzielałem nawet korepetycji. Ale tak naprawdę, największą moją pasją jest genealogia – poszukiwanie przodków. Bardzo mnie ta pasja wciągnęła i w swoich poszukiwaniach udało mi się dotrzeć do materiałów na temat mojej rodziny, aż z końca XVI w.. Co w przypadku rodziny rolniczej jest ewenementem, bo to raczej rodziny szlacheckie utrwały się w historii. W trakcie poszukiwań odkryłem, że jest bardzo dużo dokumentów, które leżą i czekają na odkrycie w kościołach i archiwach państwowych. Genealogia jest bardzo ciekawą dziedziną. Może ktoś z parafian chciałby poszerzyć swoją wiedzę na ten temat – chętnie służę pomocą w podjęciu takich badań.

Dzięki badaniom dowiedziałem się, że mój przodek był tzw. wybrańcem, należał do Piechoty Wybrańckiej. Pod koniec XVI wieku – Stefan Batory założył oddział piechoty w celu wzmocnienia regularnego wojska. Wybierano ze wsi 1 chłopca na 20 łanów. W Jedlińsku gdzie mieszkała moja rodzina było 2 takich wybrańców, a jednym z nich był Karas.

Poszukiwanie przodków jest jak dobry kryminał. Coś odsłoni jedną kartę, potem następną i tak po nitce do kłębka.

- Proszę powiedzieć jeszcze o tym rowerku w korytarzu?

Ks. D.K. - /śmiech/ O, to nie jest jakaś wielka pasja. Lubię czasem przejechać się rowerem, ale wolę spacerować, chodzić, lubię otwarte przestrzenie, lubię lasy, czasem ktoś może mnie tam spotkać.

- Po takich pasjach rozumiem, dlaczego szydełkowanie odpadło.... /śmiech/

Ks. D.K. -szydełkowanie – nie, nie, nie...., ewentualnie haft krzyżykowy.... /śmiech/

- To jeszcze pytanie dodatkowe, „bonusowe”. Czy będzie Ks. współpracował ze ZWIASTUNEM ?

Ks. D.K. – Bardzo chętnie. Może to być jakaś stała rubryka np. związana z liturgią, ewentualnie z muzyką kościelną, mogą być też dowcipy.

Kończąc, chcę Księdzu życzyć wytrwałości i odwagi w realizowaniu wyznaczonych celów. Niech nie zabraknie ludzkiej życzliwości i wsparcia we wszystkich poczynaniach dla dobra naszej wspólnoty parafialnej. Pojawiające się przeszkody niech będą pokonywane łagodnością Twego serca i naszą pomocą. Swą łaską niech Cię wspomaga patronka naszej parafii – Matka Boża Częstochowska.
Rozmawiała: Irena Górecka – Wrona

Z ostatniej chwili - /Mamy informację, że 1 września Ksiądz Biskup mianował Ks. Dawida Karasia swoim Delegatem ds. Wiernych Tradycji Łacińskiej w Diecezji Radomskiej oraz zezwolił, by takie Msze w dalszym ciągu mogły odbywać się w naszej parafii. Wierni mają możliwość uczestniczenia we Mszach Trydenckich już od tej niedzieli./

Ogłoszenie

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Starachowice, 1 września 2021 r.

Czcigodni Kapłani!
Drodzy Bracia i Siostry!

Bogu niech będą dzięki za wielkie dzieło zbawienia ludzkości dokonane na krzyżu przez Jezusa Chrystusa, a także za utrwalenie jego owoców w sakramentalnych znakach, szczególnie w tajemnicy Eucharystii. To ona jest źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego oraz wszystkich dzieł apostołskich Kościoła. Zależność ta w wyjątkowy sposób widoczna jest wszędzie tam, gdzie wierni, podążając własną drogą życia duchowego, pragną praktykować swoją wiarę w oparciu o różne formy liturgiczne kultu Bożego. Do takich grup należą duszpasterstwa wiernych praktykujące święte obrzędy w tradycyjnej formie rytu rzymskiego.

Z wielką radością pragnę poinformować, że Ksiądz Biskup Marek Solarczyk mianował mnie dzisiaj swoim Delegatem ds. Tradycji Łacińskiej w Diecezji Radomskiej, a także zezwolił mi, księdzu Grzegorzowi Roszczykowi i księdzu Tomaszowi Rokicie na dalsze korzystanie z uprawnienia do sprawowania sakramentów, zgodnie z księgami liturgicznymi z 1962 r. Jako miejsce sprawowania liturgii w tej formie Ksiądz Biskup wskazał na ten moment kościół parafialny pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Starachowicach. W najbliższym czasie zostaną doprecyzowane szczegóły organizacyjne funkcjonowania naszego Duszpasterstwa, a także wyznaczone drugie miejsce celebracji w jednym z kościołów w Radomiu.

Wszystkim wiernym Tradycji Łacińskiej dziękuję za wyrozumiałość, cierpliwość oraz wytrwałą modlitwę w intencji naszego Duszpasterstwa, a jednocześnie zapraszam na Mszę trydencką, którą będę sprawował w Starachowicach w najbliższą niedzielę, 5 września, o godz. 17.00. Kapłanów i wiernych Duszpasterstwa oraz wszystkie jego dzieła zawierzam opiece Matki Bożej w jej cudownym Jasnogórskim Wizerunku.

ks. Dawid Karaś
Delegat Biskupa ds. Wiernych Tradycji Łacińskiej
w Diecezji Radomskiej

Matka Boża Częstochowska

Miesiąc sierpień to miesiąc maryjny. W tym czasie pielgrzymi ze wszystkich stron naszej Ojczyzny wędrują na Jasną Górę. Część pielgrzymek wchodzi do Częstochowy w okolicach Uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, 15 sierpnia, a inni na 26 sierpnia, na Matką Bożą Częstochowską. Po to aby przez Maryję wypraszać łaski dla siebie i dla innych. Także z naszej parafii, już po raz kolejny, 6 sierpnia wyruszyła Grupa Starachowicka, która przed Tron Czarnej Madonny dotarła 13-go. Dla nas to wielka uroczystość, że początek pielgrzymki rozpoczyna się na wzgórzu na łąkach.

Zwienieczeniem tego czasu jest dzień 26 sierpnia i nasz Odpust Parafialny, który w tym roku był bogaty w treść. Sam fakt imienin parafii, wiąże się z możliwością uzyskania odpustu i ofiarowania go za siebie lub za zmarłych, z którego korzystali liczni mieszkańcy naszego osiedla, a także z całego miasta - Starachowic. W tym dniu złoty jubileusz swojego małżeństwa obchodzili rodzice ks. prof. Dariusza Patra. W uroczystej koncelebrze uczestniczyli: ks. Kan. Stanisław Traczyński - proboszcz z Przysuchy, prowadzący liturgie - ks. Sylwester Chodyra - proboszcz z Rzeczniowa, który wygłosił płomienne kazanie. Ponadto - ks. Paweł Lamparski, kapelan więzienia w Radomiu i przyjaciel rodziny, ks. Dariusz - syn jubilatów, oraz miejscowy proboszcz – ks. Grzegorz. W tym dniu mieliśmy także gości z Lublina: ks. egzorcystę Józefa Sarzyńskiego / wraz z grupą osób świeckich /, który głosił kazania i przybliżył obecnym na Mszach „Legion Maryi”.

Pragnę wyrazić podziękowanie wszystkim, grupom modlitewnym, wszystkim zaangażowanym w przygotowanie naszej uroczystości po względem duchowym i materialnym. Dziękuję KSN Motylkowe Wzgórze i Redakcji Zwiastuna za przygotowanie i poprowadzenie pikniku parafialnego.

Ks. Proboszcz



PIKNIK PARAFIALNY

W niedzielne popołudnie 29-tego sierpnia, na przykościelnym placu, odbyło się spotkanie społeczności parafialnej w ramach pikniku związanego z uroczystością odpustową. Całość imprezy objęta była mecenatem Ks. Proboszcza, Stowarzyszenia Motylkowe Wzgórze, Klubu Seniora oraz jak zawsze niezawodnych, cichych, bezimiennych ofiarodawców i sponsorów. Dzięki tym osobom, różnorodność smakowitości, możliwych do konsumpcji zadowoliła nawet najbardziej wybredne podniebienia. Były więc tradycyjnie na ostro- grillowane kiełbaski z przystawkami i trochę po myśliwsku - pyszny, rozgrzewający bigos. Nie zabrakło, jak zawsze wspaniałych ciast i wypieków o które zadbały, w szczególności Pani z Klubu Seniora. Serdeczne dzięki!

Przybywający w różnym czasie uczestnicy pikniku zdecydowanie opowiedzieli się za wsparciem własnymi datkami finansowymi szczytnych celów towarzyszących spotkaniu. Tradycyjnie wielką popularnością, szczególnie wśród dzieci i młodszej młodzieży cieszyła się loteria losów. Dochód z niej zdecydowanie zasilił puszkę z datkami.

Wdzięczność i podziękowania kierujemy dla Pani Eweliny K., która od zawsze zajmuje się zdobywaniem fantów od sponsorów, organizacją i przebiegiem akcji na pikniku.

Sprzyjająca aura pogodowa pozwoliła na przeprowadzenie z udziałem dzieci kilku gier i zabaw, do których zaproszeni zostali także rodzice. Wspólne imprezowanie na placu przykościelnym trwało kilka godzin. Zebranych trudno było się rozstać. Dopiero późna pora zdopingowała pozostałych do podjęcia czynności porządkowych.

Piknik parafialny został zorganizowany po raz 14-ty i zawsze jest wyrazem woli wspólnego przebywania, poczucia trwania we wspólnocie, chęcią dzielenia się chrześcijańską radością i podejmowania aktywności, która pozwala dzielić się dobrem.

RMJ



Czas ucieka, wieczność czeka - Emilia i Karol Wojtyłowie, rodzice Świętego

Karol Wojtyła senior od 1 października 1915 roku do 31 października 1918 roku pracował jako wojskowy asystent ewidencyjny w austriackiej Powiatowej Komendzie Uzupelnień w Wadowicach. W tym okresie był delegowany do pomocy w urzędach wojskowych w Kielcach. Za rzetelną pracę 2 lutego 1917 roku przyznano mu Żelazny Krzyż Zasługi z koroną na wstążce Medalu Walecznych. Było to odznaczenie dla urzędników wojskowych, którzy nie uczestniczyli w bezpośrednich działaniach bojowych.

Dnia 12 października 1918 roku Rada Regencyjna wydała dekret o przejęciu władzy zwierzchniej nad wojskiem. Z chwilą zaprzysiężenia żołnierze mieli przejść pod rozkazy Rady Regencyjnej, która rezerwowała sobie prawo dalszych nominacji oficerskich. Przemianowanie wojska austriackiego w polskie nastąpiło 31 października 1918 roku, a dowodzącym w Krakowie został pułkownik Bolesław Roja, który wydał rozkaz przejęcia władzy w garnizonach przez Polaków. Żołnierze zamiast odznak austriackich umieścili na czapkach orła polskiego, a na mundurach po lewej stronie piersi nosili biało - czerwone kokardy.

W karcie ewidencyjnej sporządzonej w języku polskim 1 listopada 1918 roku zapisano:

„ Karol Wojtyła przyjęty do Wojska Polskiego dekretem 2338 72/19; Przydzielony do Wojska Polskiego rozk. 2360 72/1919 (...) otrzymał przydział do Powiatowej Komisji Uzupelnień w Wadowicach”. Po osiemnastu latach służby w wojsku austriackim Karol Wojtyła rozpoczął służbę w 12 pułku Piechoty Wadowickiej, pełniąc funkcję urzędnika wojskowego XI rangi w Powiatowej Komendzie Uzupelnień. Nadal stacjonował w tym samym budynku przy ulicy Lwowskiej, nad którym zamiast austriackiego godła powieszono polskiego orła. Pułk w Wadowicach jeszcze w czasie zaborów w 90% stanowili Polacy i często określany był mianem pułku polskiego. W karcie ewidencyjnej z 1919 roku Karolowi wystawiono opinię: „ Dzielnym, pracowitym i dobrze wykwalifikowanym urzędnikiem, pod wszelkim względem zasługującym na zaufanie”.

Po zakończeniu wojny i odzyskaniu niepodległości przez nasz kraj w rodzinie Wojtyłów nastąpił czas stabilizacji. W listopadzie 1918 roku Edmund powrócił z Enns, które znajdowało się poza granicami Polski i rozpoczął naukę w państwowym Gimnazjum w Wadowicach w III klasie. Emilia z Karolem szukali większego mieszkania do wynajęcia.



D.W.K.

Czy wiesz, że...? – Kącik liturgiczny cz. 1

Msza święta to najwyższy wyraz modlitwy Kościoła. W niej przez sakramentalne znaki dokonuje się dzieło zbawienia człowieka. Aby jednak przynosiła dobre owoce w naszym życiu, powinna być przeżywana czynnie i świadomie. Dlatego też zapraszam serdecznie naszych czytelników do zapoznania się z nowym cyklem artykułów „Zwiastuna”, poświęconych właściwemu przeżywaniu Mszy świętej, zgodnie z duchem i literą Kościoła.

W pierwszej części „Kącika liturgicznego” zwróćmy uwagę na pewien bardzo wymowny gest, który, jak się wydaje, jest naszym wiernym zupełnie nieznanym. Przepisy liturgiczne podpowiadają nam, że ilekroć we Mszy świętej wypowiada się imię „Jezus”, „Maryja” lub imię świętego, ku którego czci sprawuje się liturgię, osoba wypowiadająca to imię powinna skłonić głowę. Jest to gest uszanowania w stosunku do Osoby Zbawiciela, a także naszych niebieskich Orędowników. O ile ze skłonem głowy na imię Maryi nie jest jeszcze tak źle, o tyle wiernych, którzy w czasie Mszy skłaniają głowę na imię „Jezus”, można zasadniczo policzyć na palcach. Tak więc każdy uczestnik liturgii powinien skłonić głowę w czasie hymnu „Chwała na wysokości Bogu” oraz Wyznania Wiary, w momencie, gdy wypowiada imię „Jezus”. Tak samo powinna czynić osoba czytająca czytanie oraz kapłan, ilekroć w tekstach mszalnych występuje któreś z tych tak drogich nam świętych imion. Nie zaniedbujmy tego subtelnego gestu i wspólnie razem, zgodnie ze słowami psalmu, *pójdźmy, pokłońmy się Panu!*

Ks. Dawid

NIEZAPOMNIANE chwile i NIEPOWTARZALNE przeżycia - POKARMEM ciała i BOGACTWEM ducha

Rycerstwo Niepokalanej zaprosiło księży, wszystkich naszych parafian i wspólnoty, na 2-dniową pielgrzymkę /21-22 sierpnia/ do Kalisza (Narodowego Sanktuarium Św. Józefa), Lichenia (NMP Bolesnej Królowej Polski) oraz Torunia (Sanktuarium NMP Nowej Ewangelizacji i Św.JPII) z kompletnymi atrakcjami dla ciała i ducha.

Między innymi - Zawierzenie Św. Józefowi przed Cudownym Obrazem w roku jemu poświęconym, z okolicznościowymi aktami przygotowanymi dla nas, przez Kustosza w Kaliszu. Uczestnictwo ze świecami, wspólnie z rzeszą pielgrzymów z Polski i z zagranicy w Procesji z Obrazem Bolesnej Królowej Polski wokół Bazyliki w Licheniu, którą poprzedził Koncert organowy i prowadzony przez nasze Rycerstwo N. - Różaniec przed cudami słynącym obrazem. Kolejno: ponowienie w niedzielę w Toruniu - aktu Oddania Sercu Jezusa przez Niepokalane Serce Maryi przed obrazem MBCz., który przez 27 lat Pontyfikatu, miał w swojej osobistej Kaplicy na Watykanie Ojciec Św. JP II.

Wymarzona pogoda była dopełnieniem wszystkich atrakcji: Słowno - muzyczna Koronka w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Kaliszu. W Licheniu: Godzinki do NMP, zwiedzanie z przewodnikiem wszystkich miejsc kultu min. źródelka z uzdrawiającą wodą, Lasu Grąblińskiego, nawiedzenie grobu śp. ks. Kustosza i budowniczego E. Makulskiego, Gulgoty... Nieszpory w Toruniu i inne "perełki" na najwyższym duchowym poziomie połączone z prowadzonym przez nas Różaniem wokół Świątyni i Apelem, na którym Kustosz o. A. Laskosz dokonał Zawierzenia. Muzeum „Pamięć i Tożsamość” im. św. Jana Pawła - to wielkie dziedzictwo narodowe historii Polski, tężnie solankowe – obiekt leczniczy, pełniący funkcję inhalatorium..



Te i wiele innych przeżyć, tworzyło harmonię, wspólnej Modlitwy i spędzonego razem czasu.

Wszystkim uczestnikom Pielgrzymki, do największych Sanktuariów w naszej Ojczyźnie Rycerstwo Niepokalanej składa serdeczne podziękowania za ofiary po 200 zł, na ich potrzeby: w Kaliszu, Licheniu i Toruniu. Bóg zapłać! Szczęść Boże!

Zofia F.

Zwiastun

Adres: Parafia p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach
Starachowice 27-200, Al. Najświętszej Maryi Panny 7
tel. **kancelarii parafialnej — 500 152 994**



Str. internetowa: www.parafialazy.pl / nowa str. /
E-mail: [lasy@poczta.onet.pl](mailto:lazy@poczta.onet.pl)

Nr konta: 35 2030 0045 1110 0000 0164 0230

NA FACEBOOKU: <https://www.facebook.com/pages/Parafia-pw-Matki-Boskiej-Czestochowskiej-w-Starachowicach/579311342087755>

KOLEJNY VI PUBLICZNY Różaniec

Wierzmy, że czyniąc to z wewnętrznym oddaniem i uwagą, oddajemy społeczeństwu większą przysługę, niż gracze na szachownicy politycznej czy dyplomaci ...
„Prosta, a wzniosła zarazem Modlitwa – to Różaniec Święty. Przez tę Modlitwę, łatwo możemy otrzymać wielkie łaski i błogosławieństwo Boże. W serca zbolale splywa balsam ukojenia, w duszach zrozpaczonych wita znowu promyk nadziei. Modlitwa więc, a szczególnie Różaniec, oto zlecenia Niepokalanej dla nas wszystkich...” (św. M.M. Kolbe)

25 sierpnia o godz. 16:00 w przededniu święta Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej Rycerstwo Niepokalanej, razem 47 czcicieli Modlitwy różańcowej z ks. wikariuszem parafii NP NMP Markiem Pionką na skrzyżowaniu ulic: Nowowiejska, Moniuszki i 6-go Września, znów podjęło głośne wołanie o RATUNEK: Z dawna Polski, Tyś Królową, Maryjo ... i różańcowym Zdrowas..., dla zwycięstwa między światłem a ciemnością, aby mogło się odmienić oblicze ziemi, a Jasnogórskie Śluby Narodu, przywróciły, nowy moralny ład wśród Polaków, aby szanowane było każde życie, a Boże Miłosierdzie i Niepokalane Serce Matki były ratunkiem dla Ojczyzny naszej i świata. Jako Rycerze Niepokalanej, zdajemy sobie sprawę z zagrożeń, które wokół krążą. Modlitwa różańcowa, to dziś służba wojenna. Przez Różaniec służyliśmy teraźniejszości i przyszłości.

Dlatego już teraz PROSIMY ! wstań z kanapy... zostaw serial, a weź do ręki "broń" - którą masz w zasięgu ręki: swój RÓŻANIEC ! i widzimy się, w parafii Św. Trójcy, 25 września o 15:30 na placu w Ryńku.

Niepokalane Poczęcie Maryi Dziewicy, niech nam będzie zbawieniem i obroną! Pod Twoją obronę.....

Zofia Falkiewicz

ps. PRZYPOMINAMY! 28 września o 15:00 KORONKA do Bożego Miłosierdzia na 9-ciu skrzyżowaniach miasta.



19 września 2020r. godz. 14.45 w kościele parafialnym pw. M. B. Cz. w Starachowicach (os. Łazy) odbędą się

IX PREZENTACJE WOKALNE — ŚPIEWAJMY PANU

Z racji obchodzonego Międzynarodowego Dnia Muzyki (1. X) i św. Cecylii (22. XI), patronki chórzystów, organistów i tych, którym bliska jest muzyka i śpiew, mamy zaszczyt zaprosić wszystkich miłośników śpiewu. Liczymy na Waszą obecność. ZAPRASZAMY!

Organizator: Parafia MBCz

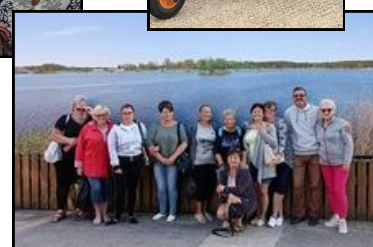
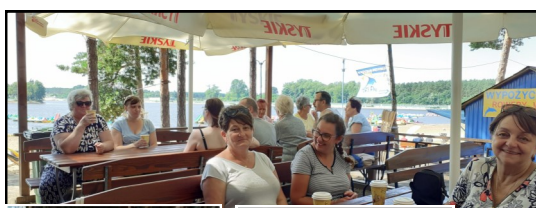
WAKACJE U SENIORÓW

Grupa 15 osób, w większości seniorów z naszej grupy senioralnej, spędziła cztery dni na wypoczynku w Sielpi zwanej polską Ibizą. Mieszkaliśmy w Ośrodku Wypoczynkowym "Łucznicz". Ośrodek piękny, blisko zalewu, miła obsługa i pyszne jedzonko. Ale najważniejsi jak zawsze są ludzie - a grupa wspaniała, pełna humoru, nikt nie narzekał na nudę. Czas spędzony bardzo aktywnie: pływając na rowerkach wodnych po zalewie, przejażdżka rowerami po okolicy i dużo, dużo spacerów. Oczywiście leniuchowanie też miało miejsce - leżaczki, hamaki, huśtawki. Pogoda w sumie dopisała, choć różnorodna - od upału, przez burzę i chłodniejszy dzień. Mimo, że wyjazd krótki, wszyscy wypoczęci i zadowoleni wrócili do domów.

24 sierpnia cztery nasze seniorki wraz z grupą członków "Motylkowego Wzgórza" pojechała do Park of Poland "Suntago". To największy zadaszony park wodny w Europie, wybudowany w miejscowości Wręcza, koło Mszczonowa. Składa się m.in. z kompleksu basenów termalnych i witalnych, strefy zjeżdżalni, SPA, sauny itp. Niesamowity czas relaksu, wytchnienia i świetna zabawa pod palmami.

Wakacje zakończyliśmy wspólnie z innymi grupami skupionymi przy parafii XIV Piłkier Parafialny. Była kiełbaska z grilla i pyszne ciasta. Rozmowy, wspomnienia z wakacji przy kawie i herbatce. A dla najmłodszych gry, zabawy i loteria fantowa.

Od września wracamy do naszych spotkań na świetlicy i do działania. Już ruszyły przygotowania do pewnego wydarzenia... Brzmi tajemniczo? Nadmienię tylko, że ... wspaniale układa się współpraca Zespołu "Cantare" ze "śpiewającymi" przedstawicielami Rycerzy Kolumba. K.P.



Sielpia Wielka zwana IBIZA

To tylko nasze Łazy !!!!

Park wodny zwany SANTIAGO



ZWIASTUN - katolicki miesięcznik parafialny, ukazujący się w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach (os. Łazy)
Redaguje Zespół: ks. Grzegorz Roszczyk, Irena Górecka -Wrona /skład/, Renata Minda - Juda, Paweł Perchel, Paula Andriulonis /str. www /, Donata Witkowska - Kowal,
Współpraca przy n-rze: Ks. Dawid Karaś, Zofia Falkiewicz, Krystyna Pytel